



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Na matury
czas | s. 2



»Nikomusłoni
nadepnęł na ucho« | s. 3



Wiwat chór
»Lira« | s. 4



Prawda wychodzi na jaw

70. ROCZNICA ZBRODNI: – Wspólna historia powinna nas zbliżać. Nie mamy moralnego prawa aby zostawiać przyszłym pokoleniom nieufność i wrogość między naszymi narodami – powiedział wczoraj na cmentarzu w Katyniu premier Rosji Władimir Putin. Z kolei polski premier Donald Tusk stwierdził: – Jedno słowo prawdy cały świat za sobą pociągnie. Wierzę, że może ono pociągnąć za sobą dwa wielkie narody, podzielone przez bolesną historię.

Władimir Putin to pierwszy przywódca Federacji Rosyjskiej, który odwiedził Katyn i uczcił pamięć pomordowanych tam polskich oficerów. Do wspólnego uczczenia pamięci ofiar Katynia Putin osobiście zaprosił premiera Polski, Donalda Tuska, w lutym. Wczoraj wspólnie oddali w Lesie Katyńskim hołd nie tylko pomordowanym w okresie stalinowskiego terroru polskim oficerom, ale także obywatelom ZSRR, którzy zginęli tam w latach 30. ubiegłego wieku.

– Niezależnie od tego, jak gorzka jest prawda, nie do nas należy, żeby zmienić to, co stało się w przeszłości. Ale jesteśmy w stanie zachować lub odtworzyć prawdę, a to oznacza historyczną sprawiedliwość. Ta ciężka praca złożona jest na barkach polskich i rosyjskich historyków – powiedział premier Putin w Katyniu. W swoim wystąpieniu mówił o wszystkich ofiarach leżących w katyńskiej ziemi: – Tu leżą obywatele Rosji, zniszczeni podczas wielkiej czystki lat 30. Polscy obywatele rozstrzelani z rąk Stalina. I ofiary wielkiej wojny ojczyźnianej. Katyn na zawsze związał ich losy – wyliczał. Zapewnił, że z pamięci nie da się wymazać męczeńskiej śmierci ofiar. Podkreślił jednak, że śmierć w Katyniu nie zależała od pochodzenia czy społecznej pozycji: – Logika była tylko jedna – siac strach, obudzić w ludziach najniższe instynkty, skierować przeciwko sobie, zmusić do ślepego posłuszeństwa. Jest jasna ocena w naszym państwie zbrodni totalita-



Cmentarz w Katyniu, gdzie wczoraj uczczono pamięć pomordowanych polskich oficerów.

ryzmu i nie może być zrewidowana – podkreślił.

Po Putinie głos zabrał premier Donald Tusk. – Pamiętamy o zbrodni katyńskiej i jej ofiarach. Zbrodni popełnionej na ludziach, którą wykonano lub próbowano wykonać na całym narodzie – tu i w całej sowieckiej Rosji – mówił polski premier. – Dla nas Polaków, jako dla dobrych żołnierzy, ważne, aby nie pozostawiać swoich na polu bitwy. Ważne jest dla nas każde nazwisko – stwierdził Tusk. Premier ocenił, że Katyn „miał być mitem założycielskim państwa komunistycznego, mitem

klamliwym, ale ci, co chcieli na nim ufundować powojenną Polskę, przegrali”. Tusk zaznaczył, że prawda o Katyniu jest „mitem założycielskim wolnej Polski”. – Chcemy, aby ten mit nikogo nie dzielił, ale ta prawda musi brzmieć. Ona była jak zbroja dla kilku pokoleń powojennej Polski. Dzięki niej przetrwaliśmy – stwierdził.

– Przyznam, że śledząc uroczystości w Katyniu czasami nie mogłem wstrzymać się od łez – powiedział nam wczoraj zaolziański historyk Stanisław Zahradnik. – Uważam jednak, że premier Putin przemawiał

w starym stylu. Natomiast podobało mi się przemówienie premiera Tuska, który mówił bardzo konkretnie o ofiarach sprzed 70 lat. Cieszę się, że wyjaśnienia zbrodni katyńskiej idą w dobrym kierunku. Kiedy w latach 50. studiowałem w Pradze, wpajano nam, że chodzi o zbrodnię hitlerowską. Nawet później nie mogłem wspominać o Zaolziakach zamordowanych w Katyniu, musiałem o nich pisać wyłącznie jako o zaginionych, chociaż wiedzieliśmy, kto zabijał polskich oficerów. Cieszę się, że prawda wychodzi na jaw.

JACEK SIKORA

ZDARZYŁO SIĘ

STANISŁAW CZUDEK LEKARZEM ROKU

Lekarz z Mostów koło Jabłonkowa, chirurg Stanisław Czudek, odbierze dziś na deskach Teatru Narodowego w Pradze nagrodę, przyznaną mu w plebiscycie Lekarz Roku 2009, ogłoszonym przez Unię Pacjentów RC. Doktor Czudek, który swą karierę zawodową rozpoczął w Szpitalu Podlesie w Trzyńcu, a obecnie jest ordynatorem oddziału chirurgii Centrum Onkologicznego Mendla w Nowym Jiczynie, otrzymał najwięcej głosów w kategorii lekarz specjalista.

– Wiadomość o zwycięstwie była dla mnie kompletnym zaskoczeniem, myślałem najpierw, że to żart – powiedział Czudek „Głosowi Ludu”. – Wyróżnienia, które przyznali mi sami pacjenci, cenię sobie o wiele bardziej niż nagrody udzielane przez specjalistyczne towarzystwa, bo to taka nagroda płynąca z serca. Tym bardziej, że w tego typu ankietach zwyciężają zwykle lekarze z Pragi czy Brna, gdzie liczba pacjentów jest o wiele wyższa.

Stanisław Czudek jest absolwentem Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie i Wydziału Medycznego Uniwersytetu Pałackiego w Ołomuńcu. Prócz pracy w nowojiczynskim Centrum Onkologii, jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym uniwersytetów w Ołomuńcu, Brnie, Bratysławie i Martinie. (dc)



Fot. M. SANTARIUS

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!
www.glosludu.cz

Codziennie aktualizowany
serwis o Polakach na Zaolziu

POGODA

czwartek



dzień: 15 do 16 °C
noc: 0 do -3 °C
wiatr: 1 m/s

piątek



dzień: 13 do 14 °C
noc: 3 do 0 °C
wiatr: 3 m/s

Szlakiem kwitnącej magnolii

Warto wybrać się na spacer po Cieszynie. Właśnie zaczynają kwitnąć słynne wiekowe magnolie.

Te pięknie krzewy pojawiły się w Cieszynie pod koniec XVIII wieku. Sprowadził je tu ks. Leopold Jan Szersznik, który na Frysztackim Przedmieściu miał ogród botaniczny. Mieszkańcom krzewy tak się spodobały, że zaczęły je rozsadzać w ogrodach. Początkowo rosły wyłącznie przy willach bogatych miesz-



Na cieszyńskim szlaku zobaczymy kilka gatunków kwitnących magnolii.

czan, dla których krzewy magnolii były oznaką prestiżu i statusu majątkowego. Dzisiaj są już atrakcją turystyczną i mają swój szlak wytyczony kilka lat temu przez Muzeum Śląska Cieszyńskiego, który prowadzi z placu Kościelnych ulicami Sienkiewicza, 3 Maja, Miarki aż do Parku Pokoju. Żeby go pokonać wystarczy godzina. Na świecie kwitnie aż 125 gatunków magnolii. Krzewy te występują dziko w Azji od Himalajów po Japonię oraz w Ameryce Północnej i Południowej. W okresie dynastii Tang (618-906 r.)

w Chinach magnolia zastrzeżona była tylko do ogrodów cesarskich i przy świątyniach (do dzisiaj kwiaty magnolii są tam symbolem czystości i szczerości). Do Europy roślina została sprowadzona w 1790 roku przez Francję i Anglię. Magnolię ochrzcił ją w 1777 roku Linneusz. Zrobił to na cześć francuskiego lekarza i botanika Pierre Magnola. Na cieszyńskim szlaku zobaczymy kilka gatunków kwitnących magnolii – gwiaździste, pośrednie, Aleksandry czy Lenné'go. Największe mają 5 metrów wysokości. (gc)



KRÓTKO

NA PROBLEMY...
URZĘDNIK

JABŁONKÓW (kor) – Władze miasta przewidują, że budowa nowej kanalizacji w ramach projektu Rewitalizacja Olzy skomplikuje życie mieszkańcom. Budowa ruszyła już w dzielnicach Radwanów i Szygła. Wkrótce „miejskie wykopki” obejmą także dzielnice Łyski, Łomna Miejska, Biała oraz Kałuża. Dlatego kierownictwo Urzędu Miasta ustaliło, że mieszkańcy tych dzielnic będą mogli o swoich problemach związanych z kanalizacyjnym przedsięwzięciem porozmawiać co tydzień z pracownikami Wydziału Gospodarki Komunalnej ratusza. – Urzędnicy wysłuchają skarg, doradzą... Będzie się z nimi można spotkać w każdą środę w sali posiedzeń w nowym budynku ratusza – powiedział nam wiceburmistrz Stanisław Jakus.

UNIA NIE POMOŻE

PIOSECZNA (kor) – Gmina na razie nie może liczyć na zastrzyk finansowy z Unii Europejskiej, choć ubiegała się o wsparcie dla dwóch projektów. Pierwszy to budowa nowego Domu Kultury. Jak poinformował nas wójt David Ćmiel, obiekt pochodzący jeszcze z czasów, kiedy Pioseczna była częścią Jabłonkowa (wieś usamodzielniała się w 2001 roku), wyraźnie się już zestarzał i pomyślano o wybudowaniu nowego. Nie udało się też zdobyć pieniędzy na projekt utworzenia kompleksu wypoczynkowego. – Do konkursu na dotacje wpłynęło 200 projektów, na dofinansowanie może liczyć tylko 77 z nich. Nie ma wśród nich naszych – dodał Ćmiel. – Nie oznacza to jednak, że z nich zrezygnujemy. Na pewno będziemy się ubiegać o unijne pieniądze w przyszłym roku.

REMONT
NA ROCZNICĘ

BOGUMIN (ep) – Mieszkańcy Kopytowa, części Bogumina, zwrócili się do władz miasta z prośbą o szczególny prezent z okazji przypadającej na ten rok 530. rocznicy założenia osady. Chcieliby, żeby Urząd Miasta sfinansował remont zaniedbanego terenu przed miejscową kaplicą. W budżecie miasta na rok 2010 znalazły się wprawdzie fundusze na remont kopytowskiej remizy strażackiej i kapliczki, ale nie brano pod uwagę prac remontowych przed budynkiem. – Wydział środowiska naturalnego przeprowadził jednak kalkulację kosztów tego remontu, który wyliczono na 260 tys. koron, a Zarząd Miasta polecił radnym uchwalenie zmiany i włączenie inwestycji do tegorocznego budżetu – poinformował burmistrz Bogumina, Petr Vicha, w odpowiedzi na list mieszkańców Kopytowa.

LICZBA DNIA

3

kilometry będzie mieć nowa ścieżka rowerowa, którą właśnie zaczęto budować w Boguminie. Pobiegnie z centrum miasta do dzielnicy Kopytów i będzie dwukierunkowa. Inwestycja pochłonie 10 mln koron. Pierwsi rowerzyści przejadą ścieżką jesienią tego roku.

Na matury czas

Chociaż rosące przy Olzie kasztanowce potrzebują jeszcze trochę czasu, żeby zakwitnąć, w Republice Czeskiej rozpoczęły się już egzaminy maturalne – ich pierwsza, pisemna część. Maturzyści wczoraj i we wtorek zdawali pisemny egzamin z języka ojczystego. Także uczniowie zaolziańskich polskich szkół średnich – Gimnazjum Polskiego i polskiej klasy Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie – naostrzyli pióra, by napisać wypracowania z języka polskiego.

„Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha” – rozważenie tych słów zmarłego przed pięcioma laty papieża Jana Pawła II było jednym z tematów, które przygotowali dla maturzystów poloniści z gimnazjum. W sumie przystępujący do matury Zaolziacy mogli wybrać z czterech tematów. W drugim: „...iż swój język mają?” należało, w związku z Rokiem Języka Polskiego na Zaolziu, dokonać próby oceny poziomu, sprawności i przydatności polszczyzny w życiu. Można też było ustosunkować się do zdania: „Przedmioty osiodłały człowieka i jadą na nim” lub rozważyć myśl: „Nie wystarczy znać dobro, trzeba je czynić”, wykorzystując własne doświadczenia i przykłady z lektury.

Matury ustne odbędą się w gimnazjum rzeczywiście w okresie kwitnienia kasztanowców. – Klasy



Fot. MAREK SANTARIUS

Pisemny egzamin maturalny w gimnazjalnej klasie IVc. Do egzaminu ustnego jej uczniowie przystąpią po 24 maja.

IVa i IVb rozpoczną tę część egzaminu dojrzałości 17 maja, klasy IVc i IVd tydzień później, 24 maja – powiedziała nam dyrektor Krystyna Herman. – Maturzyści będą zdawać obowiązkowo z języków polskiego i czeskiego oraz z dwóch wybranych przez siebie przedmiotów.

Uczniowie klasy polskiej czesko-cieszyńskiej Akademii Handlowej przystąpili do pisemnego egzami-

nu maturalnego z języka polskiego już we wtorek. Jak poinformowała nas dyrektor Krystyna Bonček, też mogli wybrać z czterech tematów: „Obmyślam świat, wydanie drugie, wydanie drugie, poprawione” – Czy ty, podobnie jak Szymborska, też zmieniłbyś świat?; „Serce ma swoje racje, których rozum nie ma” – Czy zgadzasz się z dewizą B. Pascala?; „Mężczyźni są z Marsa, kobiety

z Wenus” – charakterystyka oraz „Kończy się tydzień, weekend zaczyna!” – reportaż lub felieton dotyczący życia współczesnej młodzieży.

Uczniowie polskiej klasy „handlowki” będą jeszcze w kwietniu zdawać na komputerach egzamin maturalny z przedmiotów fachowych: księgowości, informatyki oraz korespondencji handlowej. (kor)

Anonimowo również w Ostrawie

W Klinice Chorób Zakaźnych Szpitala Akademickiego w Ostrawie-Porubie otwarto anonimową poradnię AIDS. To druga w kraju placówka Czeskiego Towarzystwa AIDS Pomoc. – W każdy czwartek, w godz. 15.00-17.00, oferujemy nie tylko porady, ale i bezpłatne anonimowe testy – mówi lekarka Alena Zjevíková. Dodaje, że do poradni mogą przyjeżdżać również nieletni, którzy boją się rodzicom powiedzieć o swoim problemie. – Jeżeli wirusa uda się wykryć w początkowej fazie, szanse pacjenta na długie i stosunkowo normalne życie

są wysokie. Im później się zgłosi, tym są niższe. Lekarzy niepokoi fakt, że ludzie przestają się bać wirusa HIV, pomimo że liczba zakażonych osób rośnie. – W ostrawskim Centrum AIDS leczylimy od 1990 roku ok. 120 osób z tą chorobą. 16 pacjentów w naszej klinice zmarło. Obecnie mamy pod opieką 80 osób w różnych stadiach choroby, a 49 z nich musi regularnie zażywać lekarstwa, które mają skutki uboczne – dodaje lekarka.

Do grupy ryzyka nadal należą narkomani, ludzie często zmieniający partnerów oraz homoseksuali-

ści. – Ale przybywa też osób, które zgrzeszą tylko „jeden jedyny raz” – przestrzega Zjevíková. – Zdarsza się, że każde z dwojga partnerów wyjeżdża osobno na urlop i tam przeżywa romantyczny flirt, o którym partner nigdy nie miał się dowiedzieć... Po powrocie do domu wychodzi na jaw, że mąż czy żona są nosicielami wirusa HIV.

Objawy zakażenia wirusem są różne: przewlekły kaszel, powiększenie węzłów chłonnych, gorączki czy biegunki, powtarzające się choroby infekcyjne, spadek wagi. (dc)

Zrób zdjęcie – pokaż, jak się żyje Polakom z Czechami

Uczniowie Gimnazjum Polskiego postanowili walczyć z przejawami nietolerancji i ksenofobii na Zaolziu. Marek Suchý z klasy IVb i Daniel Szpyrc z IIIc przygotowali uczniowski projekt „Wędrujący ksen”, na który otrzymali dotację ze spółki T-Mobile w ramach projektu „Biały kruk”. W maju ma się odbyć pierwsza z cyklu wystaw fotografii poświęconych problematyce współżycia Czechów i Polaków i wielokulturowości Zaolzia. Jej współautorem może być każdy fotograf amator, nie tylko uczniowie Gimnazjum. – Za-

chcemy do udziału również starsze pokolenie, które pamięta, jak to wyglądało dawniej, na przykład w czasach komunistycznych. Zdjęcia mogą być krytyką wzajemnych stosunków lub – odwrotnie – pokazać, że stosunki czesko-polskie wcale nie są takie złe. Temat jest w zasadzie dowolny, a nadsyłać można również zdjęcia starsze, archiwalne. Autor ma poprzez zdjęcie w jakiś sposób wyrazić swój pogląd na wielokulturowość Zaolzia – mówi Suchý, który w swej rodzinie widzi to lepsze oblicze czesko-polskiego współżycia.

– Mój ojciec pochodzi z Ujścia nad Łabą, nie jest „stela” i może dlatego nie ma problemów z polską mniejszością. Kiedy mama powiedziała mu, że chciałaby posyłać dzieci do polskiej szkoły, powiedział – dlaczego nie, skoro mogą nauczyć się dodatkowego języka – przekonuje gimnazjalista.

Wystawa ma być pokazana w gimnazjum, w Wędryni podczas imprezy „Powitanie wakacji”, w Teatrze Cieszyńskim, w Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu i być może również w czeskokieszyńskim Klubie

„Dziupla”. Połączona będzie z wykładem prezesa Kongresu Polaków w RC, historyka Józefa Szymeczka. Udział w projekcie trzeba zgłosić do 15 kwietnia br. Ostateczny termin nadsyłania zdjęć upływa 25 kwietnia br. Każdy autor powinien podać imię, nazwisko, wiek oraz liczbę zdjęć (najwyżej 5) i dołączyć do każdego zdjęcia lub serii zdjęć krótki komentarz. Zgłoszenia, fotografie i ewentualne pytania dotyczące projektu należy kierować na adres mailowy ksenofobia@seznam.cz. (dc)

Nagrody dla »gorolskiej marki«

Dwoma nagrodami doceniono produkty regionalne makroregionu „Górolsko Swoboda” oznakowane marką ochronną „Górolsko Swoboda produkt regionalny®” na Wystawie Produktów Regionalnych i Suwenirów w Jabloncu nad Nysą. Trzecią nagrodę w kategorii produktów spożywczych przywiózł z Czech David Czyž z Nydku, który

produkuje likiery miodowe. W kategorii suwenirów brązową nagrodę otrzymała Katarína Holtánová z Oszczadnicy (Słowacja).

Wystawę zorganizowano w ramach projektu „Tworzenie sieci ośrodków kontaktowych w ramach czesko-polskiej współpracy gospodarczej”, dofinansowanego z Unii Europejskiej. (kor)

CYTAT DNIA

Budynek postawiono przed około 80 laty jako Polski Dom Katolicki, w roku 1945 dostał imię Stalina. Najnowszą nazwą jest Družba i ta nazwa pozostała. W ubiegłym roku pytaliśmy mieszkańców w ankiecie, jaką nazwę chcieliby dla tego budynku, ale ankieta okazała się niewypałem, więc władze miasta zdecydowały o pozostawieniu nazwy Družba. W Karwinie nie obowiązują napisy dwujęzyczne, więc pozostanie tylko czeska nazwa – poinformowała rzeczniczka Karwiny, Šárka Swiderová, w związku z rozpoczętą właśnie przebudową budynku we Frysztacie, który do tej pory miał dwujęzyczną nazwę: Dům Družby-Dom Przyjaźni. Wraz z rekonstrukcją obiekt zmieni nazwę, a z fasady zniknie polski napis. (ep)

»Nikomusłoń nie nadepnał na ucho«

Wielki Czwartek. Polska Szkoła Podstawowa w Czeskim Cieszynie powinna być pusta. Dziś zaczyna się ferie wielkanocne. W jednej z klas na próbie szkolnego chóru zebrał się jednak uczniowie. Przyszli, bo po prostu lubią śpiewać. A Beata Brzóska lubi ich śpiewu uczyć. W czeskokieszyńskie podstawowce chętnych nie brakuje, działają tu dwa chóry – młodsze „Trallalinki” i starszy chór „Trallala”. Beata Brzóska kieruje nimi od sześciu lat, prowadzi także chór mieszany Ad Dei Gloriam przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie. Rozmawiamy, kiedy po próbie wszyscy chórzyci „Trallala” rozejdą się do domów.

Wyciska pani z nich siódme poty?

Oj, tak.... Teraz przygotowujemy się do Międzynarodowego Festiwalu Chórów im. Georga Dymitrowa w Warnie w Bułgarii.



Beata Brzóska

Chętnie przychodzą do chóru, czy trzeba ich namawiać?

Dzieci lubią śpiewać. Staram się, żeby śpiew spodobał im się bez namawiania. Już w młodszych klasach chodzą do chóru, chciałabym, żeby było dla nich oczywiste, że śpiewają. Nie namawiam, tylko proponuję i zostawiam im wolną wolę.

Sukcesy dopingują?

Największym sukcesem jest to, kiedy wyjdziemy na scenę, zaśpiewamy i sami czujemy, że było dobrze, że śpiew nas wypełnił. Widzę to po twarzach dzieci, a one z kolei widzą we mnie. Gdy coś się nie uda, to w czasie występu raczej staram się im tego nie pokazywać, żeby ich nie stresować.

A jak się pracuje na lekcjach muzyki z tymi, którym „słoń nadepnał na ucho”? Czy można ich jakoś zachęcić do śpiewu?

Nikomusłoń nie nadepnał na ucho”. Dziecko bez słuchu muzycznego to dziecko głuchoniemne. Jeżeli człowiek słyszy i jest w stanie nauczyć się mówić, to jest w stanie także nauczyć się śpiewać. Oczywiście każdy człowiek ma inne uwarunkowania fizyczne, ktoś ma głos syty, dźwięczny, ktoś inny śpiewa ciszej, delikatniej. Nie każdy ma predyspozycje, żeby śpiewać solowo, ale jeżeli dziecko się stara, jest pilne, uważne i cierpliwe, to może śpiewać w chórze.

Śpiew jest dla każdego?

Właśnie tak, śpiew jest dla każdego. Można spróbować się powygłupiać i przenieść się do wczesnego dzieciństwa. Małe dziecko, chodząc jeszcze na czworakach,



Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO

Próba chóru „Trallala”. Beata Brzóska przygotowuje dzieci do wyjazdu na Międzynarodowy Festiwal Chórów im. Georga Dymitrowa w Bułgarii.

wydaje z siebie różne dźwięki, czasem bardzo wysokie – już wtedy struny głosowe pracują. Wszystko zależy później od rozwoju słuchu, dziecko powinno śpiewać, uczyć się melodii w sposób naturalny. Z każdym uczniem da się popracować.

Śpiewanie – to u pani rodzinne?

Śpiew w naszej rodzinie był bardzo naturalny. Nie było u nas żadnych solistów czy jakichś wybitnych osobowości. Moja mama zawsze śpiewała. Pamiętam do dzisiaj piosenki, których mnie uczyła, nie była to jednak „nauka”, po prostu śpiewa-

ła mi tak, jak śpiewa się dziecku. W ten sposób wkroczyłam w śpiew od wczesnego dzieciństwa i od tego czasu zawsze mi towarzyszył.

Lubi więc pani śpiewać, ale uczyć kogoś śpiewać – to już co innego...

To jest właśnie najbardziej pasjonujące. Dziecko przychodzi do chóru i mruczy tylko na jednym tonie. Poprzez różne ćwiczenia rozluźniające, naśladowanie lokomotywy, klaksonu, różnych odgłosów przyrody uczy się śpiewu, nawet o tym nie wiedząc... To jest taki powrót do dzieciństwa. Dziecko przyswaja sobie wewnętrzne uczucie spowodowane wydawanym dźwiękiem, odnajduje swój głos, a potem już wiadomo, że będzie śpiewało, to już tylko kwestia czasu i rozwoju słuchu.

Rozmawiała:

ELŻBIETA PRZYCZKO

Rozśpiewana szkoła

Najpierw powstał chór „Trallala”, rok później „Trallalinki”. W młodszych chórach śpiewają dzieci klas 2-5, w starszym dzieci od klasy 6, a górnej granicy właściwie nie ma, na próby i występy przychodzą też niektórzy absolwenci podstawówki, dziś – uczniowie szkół średnich. Co śpiewają? Właściwie... wszystko. W repertuarze mają utwory od muzyki dawnej po czasy współczesne. Jak mówi Beata Brzóska, dzieci nie boją się też wyzwiań, potrafią nauczyć się również trudnych piosenek. Nie śpiewają zresztą tylko w szkole. Ich tradycyjne już wyjazdy to udział w wiosennym Przeglądzie Chórów Szkolnych w Orłowej i przeglądzie organizowanym w grudniu w Ostrowie. Wyjeżdżają też na inne przeglądy i festiwale. Nie wracają z pustymi rękami. Kilka razy czeskokieszyńskim chórom udało się zdobyć złote czy srebrne wstęgi. (ep)

RECENZJA

Dyrektor na wysokich obcasach

Londyn. Sypialnia państwa Griffin. On – prezes dużej firmy zajmującej się produkcją łożysk kulkowych. Ona – rzecz można, żona bogatego męża. Dama w każdym calu. Z pozoru idealne małżeństwo. Wydawać się może, że mają wszystko, co im do szczęścia potrzeba. To tylko pozory, złudzenie. Rzeczywistość pokazuje, że nie radzą sobie z życiem małżeńskim. Seks spędza im sen z powiek. Próbuje rozwiązać ten problem natrafiają na książkę „Zrealizuj swoje fantazje” znanego dr. Leopolda Baumgartnera. Lektura ma poprawić ich współżycie. Okazuje się, że do realizacji swych planów potrzebna jest im dodatkowa osoba...

Na scenę wkracza pan złota rączka. W roli Connely’ego Stefan Friedman, jednocześnie reżyser sztuki. Zwabiony przez Panią Griffin (znakomita Lidia Chrzanówna) pod pretekstem naprawy niegrzejącego kaloryfera zostaje wpłątany w plan doskonalenia angielskiego małżeństwa. W tym miejscu zaczynają się schody. Pani Griffin wykorzystując swój niewątpliwie urok osobisty, a przede wszystkim moc seksapilu rozbudza żądze Connely’ego. Jednak do czasu, kiedy mężczyzna przypadkiem odnajduje w szafie siedzącego pana Griffina. Tutaj doskonała rola dyrektora Teatru Cieszyńskiego – Karola



Karol Suszka (z prawej) daje na scenie z siebie wszystko.

Suszki. Griffin przebrany za kobietę wychodzi z szafy. Małżeństwo próbuje nakłonić Connely’ego do współpracy z nimi. Przekonany pod wpływem szantażu Connely gotowy jest pomóc zrozpaczonemu państwu Griffin. Osiągnięcie upragnionego celu nie jest jednak takie łatwe, jakby się mogło wydawać. Niby wszystko wykonywane jest według wskazówek dr. Baumgartnera, ale nie wychodzi tak jak powinno. Dodatkowo na scenie pojawia się kolejna postać. Włamywacz – trudniący się obrabo-

wywaniami mieszkań, nie mylić z pospolitym złodziejem, gdyż ten działa jedynie na ulicy – mówi Mariusz Osmelak. Z racji tego, że słyszał on cały misterny plan Griffinów także zostaje wpłątany w jego sieci. Postać ta z początku nie chce się poddać próbie ratowania małżeństwa, ale pod pretekstem uniknięcia kary za włamanie do mieszkania zgadza się na współpracę. Z racji wieloletniego pobytu w więzieniu włamywacz opętany w sidła kobiety jest w stanie zrobić dla niej wszystko. Nie panuje nad swoi-

mi żądzami. Jak się wkrótce okazuje jest to tylko teoria, gdyż w praktyce ma on świadomość, że gra, że wypełnia tylko zadania, jakie wymaga od niego plan, przez co nie jest w stanie odpowiednio skupić się i skoncentrować nad swoją „maszyną”. Kiedy już prawie wszystko jest dopięte na ostatni guzik poznajemy ostatnią z bohaterki sztuki. Na scenę wkracza Luiza (Barbara Szotek-Stonawska). Zdradzona przez swojego męża z nastoletnią dziewczyną przychodzi porozmawiać z siostrą o swoich problemach. Zjawia się jednak w najmniej oczekiwanym momencie. Wtajemniczona w sytuację, której jest świadkiem zgadza się wziąć w niej udział. Z pozoru szara myszka okazuje się demonem seksu, który opętał włamywacza. Akcja kończy się w momencie, w którym małżeństwo zaczyna rozumieć, że tylko ich miłość jest w stanie uleczyć ich problem, że nie potrzebują do tego osób trzecich. Sceną wieńczącą spektakl jest interesujący ukłon bohaterów w stronę publiczności.

Doskonała gra aktorów przekłada się na odbiór sztuki. Warto zwrócić uwagę na charakterystyczne postaci. To, że przebrania Lidii Chrzanówny niewątpliwie wpłynęły na męską część widowni nie ulega wątpliwości, ale przede wszystkim należy się wiel-

ki ukłon w stronę dyrektora teatru, który w stroju kobiecym prezentował się nader zgrabnie, z niezwykłą gracją poruszał się w butach na obcasach. Doskonale odegrał tę rolę. Zapewniłam, że postać ta na długo zostanie w pamięci widzów. Pochlebne opinie należą się także pozostałym odtwórcom ról: Stefanowi Friedmanowi, Barbarze Szotek-Stonawska oraz Mariuszowi Osmelakowi.

Sukces tej sztuki to nie tylko piękne stroje, znakomita scenografia, ale przede wszystkim kunszt aktorski. Sam Stefan Friedman mówi, że nie spodziewał się takiego wysokiego poziomu zawodowego. Uwadze należy też poddać gry językowe. Humoru dodała sama fabuła sztuki. Każda z postaci, w swoim mniemaniu dokładnie wiedziała, co ma do zrobienia, ale zinterpretowała to na własny sposób, przez co spektakl stał się bardzo zabawny. Nieporozumienia wynikające z niezrozumienia działań, z różnorodności interpretacji wypowiedzianych kwestii pokazały widzom prawdziwą farsę. Istotnym efektem okazał się strzał z pistoletu. Wkomponowanie odgłosu strzału wywołało poruszenie publiczności. Strach, wyrwanie z fotela i wielki śmiech.

BARBARA ŚLIŻ,
RENATA STONAWSKA

WSPOMNIENIE W SETNĄ ROCZNICĘ ŚPIEWACTWA W DARKOWIE (1910-2010)

Wiwat chór »Lira«!

Nie ukrywam, że do darkowskiego chóru mieszanego „Lira” czuję osobliwy sentyment. Przypominam sobie, jak w styczniu 1958 roku doszło w Darkowie do połączenia dwóch ze sobą rywalizujących chórów o tej samej nazwie: chóru męskiego i chóru żeńskiego. Po przeprowadzeniu usilnej kampanii werbunkowej chór mieszany „Lira” – po pewnym okresie zastoju i stagnacji – znowu ożywił swoją chlubną działalność. Po ukończeniu studiów pedagogicznych w 1957 roku w Ołomuńcu, nowy, niezmiernie troskliwy i bardzo rzutki prezes chóru, Wilhelm Sembol, zwrócił się do mnie w połowie roku 1958 z propozycją objęcia funkcji dyrygenta w „Lirze”, działającej przy prężnym Miejsowym Kole PZKO w Darkowie. Wielce zasłużony dla chóru Karol Gąsior po dwunastoletnim stażu zrezygnował z dalszej działalności dyrygenckiej.

Propozycję stanowczego prezesa przyjąłem. I dobrze mi się pracowało w Darkowie. Śpiewacy podchodzili do śpiewu chóralnego bardzo odpowiedzialnie, z wielkim zapałem i wprost młodzieńczą werwą. No tak, bo i przeciętna wiekowa chórzystów nie przekraczała chyba wtedy 35 lat. Do chóru zaczęli uczęszczać nawet uczniowie Technikum Maszynowego w Karwinie, w którym po ukończeniu studiów podjąłem pracę pedagogiczną. Liczebnie chór stale się rozrastał. Postanowiłem obok pieśni a cappella urozmaicić repertuar o pieśni z akompaniamentem orkiestry. Chwyliło. Działalność „Liry” zaczęła obfitować w częste występy, rosła popularność zespołu. Podniósł się i poziom artystyczny. Aż wreszcie w wojewódzkich eliminacjach Konkursu Twórczości Młodzieży w Ostrawie chór zdobył zaszczytne pierwsze miejsce.

Nie zapomnę nigdy wspaniałego jubileuszu 50-lecia istnienia „Liry”



Darkowska „Lira” z dyrygentem Józefem Wierzgonem w 1960 roku.

w maju 1960 roku w darkowskim Domu Robotniczym. Na scenie stanęło wtedy aż 71 śpiewaków! „Lira” z towarzyszeniem orkiestry wykonała z werwą m.in. „Polonez jubileuszowy” M. Zukowskiego, „Zalecanek” F. Nowowiejskiego i... „Nad pięknym modrym Dunajem” J. Straussa. Podziwiałem też na Koncercie Jubileuszowym „Liry” zaproszony gościnnie 60-osobowy, reprezentacyjny chór męski Orłowa-Bogumin pod batutą wspaniałego i wielce cenionego wówczas dyrygenta Brunona Rygla.

Wzruszył mnie wtedy do łez jakże monstrualnie brzmiący – a zarazem w części środkowej i czule liryczny – „Alarm” J. Kołaczkowskiego. Takie chwile pamięta się przez całe życie!

W roku 1961 jako dyrygent z żalem opuszczałem darkowskich śpiewaków. Od trzech lat prowadziłem też wtedy równoległe blisko 90-osobowe karwińskie Zespoły Śpiewaczo-Muzyczne „Przyjaźń”. Trudno to było wszystko pogodzić z jeszcze dalszymi obowiązkami społecznymi. Batutę dyrygencką w „Lirze” objął

po mnie muzycznie bardzo utalentowany i śpiewowi chóralnemu niezmiernie oddany, młody nauczyciel, Władysław Winkler, który wyniósł potem „Lirę” na wysokie szczyty...

Wspominam dziś tamte czasy z nieukrywana rzewnością i nostalgią. Ale i pewną nutką dumy... Tym bardziej, że w „Lirze” śpiewają do dziś chórzyści, których pamiętam z tamtych czasów, z jubileuszu 50-lecia: Czesława Lipka (prezes chóru), zanne małżeństwo Waleria i Józef Gajdowie, Anna Chmielówna-Wale-

czek, Anna Gałuszkówna-Jarząbek, Gertruda Witoszówna-Stuchlik, Józef Górecki, Bolesław Mrózek, Władysław Mrózek. Stuletni dorobek śpiewaczy darkowskich zapaleńców i miłośników śpiewu godny jest największego podziwu i uznania.

Cieszę się na Koncercie Jubileuszowym „Liry” pod batutą dyrygenta Beaty Piłśniak-Hojka, który odbędzie w sobotę 24 kwietnia o godz. 15.30 w Miejskim Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście. Wiwat „Lira”!

JÓZEF WIERZGON

Co z zespołem »Przyjaźń?«

Ostatnio na łamach GL pojawiło się zapytanie dotyczące kwestii dalszej działalności zespołu śpiewaczego „Przyjaźń”. Chociaż już raz pojawił się krótki artykuł dotyczący między innymi tej sprawy, okazuje się, że zainteresowanie tematem jest nadal aktualne nie tylko w naszym regionie, lecz i poza nim. Uważam więc, że jako kierownik organizacyjny, powinienem wyjaśnić sytuację i jednoznacznie przedstawić decyzję chórzystów i kierownictwa zespołu oraz powody, które zadecydowały o zakończeniu działalności zespołu „Przyjaźń”.

Na wstępie chciałbym krótko przedstawić kilka faktów z historii naszego zespołu. Otóż w roku 1958 przez połączenie dwóch ówczesnych karwińskich chórów (fryszackiego i nowomiejskiego) powstał jeden duży chór, który rozpoczął pracę pod kierownictwem artystycznym Józefa Wierzgonia. On też był tym, który obmyślił koncepcję pracy śpiewaków w chorze mieszanym w układach kilkugłosowych przy akompaniamencie orkiestry o charakterze symfonicznym, gdzie podstawę tworzą instrumenty smyczkowe, czyli skrzypce, altówka, wiolonczela, lecz są również instrumenty dęte, takie jak trąbka, klarnet, flet, obój, waltornia, zastanawiał się nad repertuarem i dokonywał wyboru utworów, czym nadal zespołowi jego

specyficzny charakter. W ciągu 50 lat zespół spotykał się w poniedziałki, czasami też częściej, brał udział w różnych występach na terenie ówczesnej Czechosłowacji i poza jej granicami, w konkursach, przeglądach pieśni itp. Zyskał sobie wielu sympatyków, przede wszystkim tych, którym odpowiadał repertuar zespołu oparty na znanych melodiach operowych, operetkowych i muzikalowych, lecz także ludowych, popularnych, sakralnych i czasami ambitnych trudnych utworów kompozytorów światowej sławy. Zawsze też, w myśl swojej nazwy, w skład repertuaru wchodziły utwory w różnych językach. Było więc kilka utworów śpiewanych w języku czeskim, słowackim, rosyjskim i po łacinie. Chór w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych liczył ponad stu chórzystów i wraz z orkiestrą stanowił potężny zespół, który z czasem musiał starać się o sponsora, jak dziś mówimy, pomimo że praca chórzystów była całkowicie amatorska. Dlatego też zdecydowano się na przejście spod patronatu miejscowych kół PZKO Karwina-Frysztat i Nowe Miasto pod patronat Kopalni Armii Czechosłowackiej, którą zespół zobowiązał się reprezentować.

Przez 50 lat trwała aktywna praca. Jednak, podobnie jak w innych tego typu zespołach

działających w naszym regionie, mały szereg chórzystów. Młodszy odeszli na studia lub po założeniu rodziny rozproszyli się po innych miastach i wioskach, inni zrezygnowali z pracy z powodu nadmiaru zajęć, jeszcze inni odeszli na zawsze. Wszelkie próby wzmocnienia szeregów zespołu przez młodych śpiewaków spotykały się z mniejszym lub większym powodzeniem. Przyczyny, dotyczące zresztą nie tylko „Przyjaźni”, mogłyby się stać tematem głębszych rozważań. W każdym wypadku w koncercie jubileuszowym wzięło udział 51 chórzystów z przeciętną wiekową wyższą niż 65 lat, co dla zaprezentowania repertuaru tego typu jest sytuacją dosyć trudną. Zaczęto odczuwać zmęczenie. Coraz częściej pojawiały się kłopoty ze zdrowiem chórzystów, spadała liczba osób na próbach. Pomimo starań kierownika organizacyjnego, zarządu chóru i członków zespołu, nie znaleziono wyjścia z sytuacji. Dlatego już trzy lata przed jubileuszem 50-lecia działalności wstępnie uzgodniono, że „wytrzymamy do jubileuszu”. Jubileusz odbył się zgodnie z wyobrażeniami, chociaż różnica w wykonaniu ambitnych utworów w składzie stu czy pięćdziesięciu osób musiała być dla wprawnych słuchacza zauważalna. Wszystkie te argumenty, i niestety również zgon kilku

chórzystów, po licznych naradach i burzliwych zebraniach członkowskich, zadecydowały większością głosów (88,5 proc.) na zebraniu sprawozdawczym 31 września 2009 o rozwiązaniu działalności zespołu „Przyjaźń”.

Odeszliśmy z zaolziańskiej sceny godnie i z podniesioną głową, zwłaszcza że w pamięci mamy kilka bardzo udanych całowieczorowych koncertów, jak występ w Koszęcinie w siedzibie PZPiT „Śląsk”, w kościołach w Wiśle, Gogolinie i Karwinie, koncert z okazji wejścia Polski i Czech do Unii Europejskiej oraz wspaniały noworoczny koncert w największym kościele w Cieszynie, którego wysłuchało, na oko licząc, ponad dwa tysiące słuchaczy z Polski i z Czech. Odnieśliśmy wraz z dyrygentem Józefem Wierzgonem, założycielem zespołu, który wykonał ogrom roboty i ofiarnie prowadził go przez 50 lat, wielki sukces, mamy satysfakcję z dobrze wykonanej pracy, na pamiętkę kilka płyt kompaktowych i nagrań wideo, utrwalających nasz wysiłek, oraz... piękne wspomnienia. Spotykamy się do dnia dzisiejszego w celach towarzyskich, chętnie sobie zaśpiewamy, bo wspólne śpiewanie nadal nas łączy.

„... Trzeba wiedzieć, kiedy odejść...”

TADEUSZ BIZOŃ



Wiosenne opowiadanie o tajemniczym telegramie

– Ludmiłko! Ludmiłko! – krzyczał Głosik, biegnąc po trawie w stronę wylegającej się w słońcu Ludmiłki. – Co się znowu stało? – zapytała niezbyt grzecznie, bo Głosik wyrwał ją z miłej drzemki. Podbiegł do niej zdyszany i wyciągnął z kieszeni jakąś strasznie pomiętą i wybrudzoną kartkę. – Tylko zobacz, co tu mam! Dostałem telegram! – wykrzyknął radośnie. – I nie uwierzysz, od kogo! Od Wiosny!

Ludmiłka dopiero teraz zwróciła na niego uwagę. – Od Wiosny? Co ty opowiadasz! Wiosna przecież nie umie pisać, to jest po prostu pora roku! A poza tym kto dzisiaj wysłał telegramy? Teraz to są sms-y albo e-maile – powiedziała fachowo. Głosik nie dawał jednak za wygraną: – Co ty tam wiesz. Wiosna to nie tylko pora roku, to stan ducha! Tylko zobacz, co mi napisała. Wyciągnął przed siebie kartkę, która była raczej w oplakany stan, i zaczął

usiłnie się w nią wpatrywać. Kiedy rano zobaczył, że ktoś zostawił mu wiadomość na stole, a przez okno spostrzegł oddalającego się listonosza, od razu pomyślał, że to telegram, i tak był tym podekscytowany, że z wrażenia rozlał na kartkę herbatę. Teraz starał się odczytać coś z pobrudzonego papieru:

Drogi Głosiku!
Pozdrawiam cię wiosennie (tu się zatarło)... wreszcie ta okropna zima... (znowu nie widać, co tu pisze) trzeba coś zrobić... przychodzi jak co roku... jestem piękna i młoda... Twoja Wiosna.

Głosik skończył czytać i spojrział na Ludmiłkę. Rozpierała go duma. – Daj, sama to przeczytam – powiedziała Ludmiłka i wzięła od niego kartkę. Popatrzyła i od razu powiedziała: – Przecież to list od Tymka! Zostawił ci kartkę na stole. Nie przeczytałeś tego dokładnie. O, pisze tak:

Drogi Głosiku!
Pozdrawiam cię wiosennie, skończyła się wreszcie ta okropna zima, trzeba zacząć coś robić. Przychodzi jak co roku pożyczyc łódkę i wiosła. Trochę popływam po rzece, jest piękna pogoda.

– No widzisz, to Tymek napisał, przecież co roku pożyczyc od ciebie łódkę z wiosłami – podsumowała Ludmiłka. Ale Głosik wciąż nie dawał za wygraną: – A czemu w takim razie na dole jest podpis: „Twoja Wiosna?” Ludmiłka spojrziała jeszcze raz i przeczytała ostatnie zdanie: „Jeszcze spałeś, więc wziąłem sobie TWOJE WIOŚLA”.

Głosik był tym bardzo rozczarowany, w końcu list od Tymka to nie to samo, co list od Pani Wiosny. Dla was mamy jednak dobrą wiadomość. Zima naprawdę już się skończyła i przyszła wiosna!

KROPKA

WITAMY

ZOSIA, pierwsza córeczka Aliny Humel i Jakuba Gottwalda, przyszła na świat w Karwinie 23 września 2008 roku. Ważyła 3 440 g i mierzyła 49 cm. Rodzice wybrali imię Zofia, ponieważ jest – ich zdaniem – piękne, a na Zaolziu mało używane.

Zofia to imię pochodzenia greckiego. Wywodzi się od słowa „sophia”, oznaczającego „mądrość”. W niektórych krajach, na przykład Bułgarii, Danii i Norwegii istnieje nawet męski odpowiednik tego imienia. Imię to nosiły polskie pisarki Zofia Kossak-Szczuczka i Zofia Nałkowska.

Zofia obchodzi imieniny 15 maja.



Fot. ARC

UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć Waszych pociech, które przyszły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy

podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: danuta.chlup@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres Redakcji.

ZADANIE DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Dzisiaj zapraszamy do rysunkowej łamigłówki. Oba rysunki różnią się 8 szczegółami. Czy potrafisz je odnaleźć? Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki i rozetki z poprzedniego numeru otrzymuje **Ewa Paździora** z 1. klasy PSP Hawierzów-Biędowice. Dziękujemy Ewie także za przysłanie kolorowej pisanki.

Opr. Szaradka



ANKIETA

Przedszkolaki o Pani Lary

Do starszaków z przedszkola w Jabłonkowie przyjechała w zeszłym tygodniu z przedstawieniem Pani Lary. Tak naprawdę była to aktorka Renata Drössler, która wcieliła się w osobę, która umie leczyć ciężkie choroby dziecięce, na przykład „pyskatore”. Co to takiego? Otóż na „pyskatore” zachorowała pewna dziewczynka o imieniu Marysia. Tak brzydko się zachowywała wobec mamy i pani nauczycielki, że aż wsty! Jej zrozpaczona mamusia zwróciła się o pomoc do Pani Lary, a ta pożyczyła jej papużkę. Marysia szybko zmieniła swe zachowanie, ponieważ stwierdziła, że kiedy się złości i brzydko mówi, wtedy papużka robi dokładnie to samo. A to wcale się dziewczynce nie podobało...

Po przedstawieniu przedszkolaki podzieliły się z Głosikiem swymi wrażeniami. Najtrudniej było im nazwać instrumenty, które pożyczyła im Pani Lary, gdy wspólnie z nią śpiewały. Ale wcale im się nie dziwi, bo

były to w większości u nas zupełnie nieznanne, egzotyczne rzeczy, na przykład kastaniety rodem z Hiszpanii.

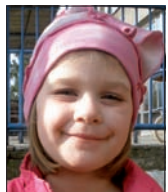
Laryska Mitrenga, 5 lat

Przedstawienie było fajne. Najbardziej mi się podobało, kiedy razem śpiewaliśmy. Miałam jeden instrument, który Dawidek mi zabrał i dał mi inny. Ja nie bywam taka niegrzeczna jak ta dziewczynka.



Magdzia Kulka, 5 lat

Najbardziej mi się podobała papużka, bo mówiła fajnym głosem. Chciałabym mieć w domu papużkę. Mamy morską świnkę. Mieliliśmy dwie, ale jedna zdechła. Gdy graliśmy na instrumentach,



Zdjęcia: D. CHLUP

miałam takie jajeczko, które grzechotało. Zamieniłam się z Asią, bo ona chciała mój bębenek.

Dawidek Zogata, 6 lat

Pani Lary mi się podobała i papużka też. Papużka śmiesznie mówiła. W domu nie chciałbym papugi, bo brzydko mówi. Miałem taki instrument, który grzechotał.



Sebastian Wojtas, 6 lat

Podobało mi się grzechotanie na instrumentach. Pani Lary fajnie grała. Nie podobało mi się, jak się ta dziewczynka gniewała na mamę. Papużka była fajna, ale głośna. W domu bym nie chciał takiej głośnej papugi.



GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

TOPIENIE MARZANNY

W środę 24 marca w PSP w Jabłonkowie zorganizowaliśmy powitanie wiosny – topienie Marzanny. Wszystkie dzieci z 1. stopnia poszły wrzucić ją do Olzy. Kukłę zrobiła klasa 3. razem z panią nauczycielką. Była wykonana z naturalnych materiałów, żeby nie zaśmiecała rzeki. To już tradycja w naszej szkole. Podczas wyrzucania kukły do wody wszyscy wymówili zaklęcie:



Fot. ARC

„Marzanno, Marzanno, zimowa panno, do wody cię wrzucamy, bo wiosnę witamy!”

Marzanna popłynęła daleko, daleko i za kilka dni wpłynęła do morza. Dzieci bardzo się cieszyły, że wreszcie przywitaliśmy Panią Wiosnę. W tym dniu pokolorowała nam ubrania na zielono! Jak dobrze, że zima już się skończyła!

Iza, Monia, Ania z klasy 4.; Nicol, Dominika, Johanka i Aga z klasy 5



CZWARTEK 8 kwietnia**TVP 1**

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Kwadrans po ósmej 8.20 Kawa czy herbata? 8.45 Tupi i Binu 8.55 Skarby Małgosi 9.00 I kudłate i łacie 9.10 Dlaczego? Po co? Jak? 9.30 Rodzina Rabatków (s.) 9.55 Legenda Nezha (s.) 10.30 Mieszkamy blisko żywiołów 11.00 Jestem silny 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Plebania (s.) 13.00 Klan (s.) 13.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.00 My, Wy, Oni 14.30 Moda na sukces (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 Moda na sukces (s.) 15.45 Bonanza (s.) 16.40 Z reflekssem 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.05 Plebania (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.25 Ojciec Mateusz (s.) 21.25 Sprawa dla reportera 22.05 Warto rozmawiać 23.00 Szminka w wielkim mieście II 23.50 Supermodelki 0.25 Kino nocnych marków - Słaby punkt 1.50 Notacje katyńskie - Teofil Rubasiński.

TVP 2

6.05 Kopciuszek 6.30 Świat według Bindi (s.) 7.00 Harry i Hendersonowie (s.) 7.25 Dwójka Dzieciom - Król Maciuś Pierwszy 7.45 Licencja na wychowanie 8.30 Pytanie na śniadanie 10.45 Aleja gwiazd 11.05 Gilotyna (teleturniej) 12.10 Oblicza Ziemi - Cuda w lasach Celebesu 12.50 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 13.25 Licencja na wychowanie (s.) 14.05 Barwy szczęścia (s.) 14.35 Everwood (s.) 15.30 Laskowik & Malicki (s.) 16.35 Nowa 17.30 Program lokalny 18.00 Panorama 18.35 Gorący temat 18.50 Licencja na wychowanie (s.) 19.30 Dzieciaki górą (teleturniej) 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.45 Dr House (s.) 21.45 Nowa 22.40 Magazyn kryminalny 997 - Michała Fajbusie-

OPIEKUNKA

Thriller, 93 min., USA 2007
TVP 2, czwartek 8. 4.,
godz. 23.15
Reżyseria: Russell Mulcahy
Występują: Jill Jaress, William R. Moses, Mariana Klaveno, Joanne Baron, Jon Lindstrom, Madison Davenport, Nancy Bell.



W czasie policyjnej akcji detektywi znajdują w domu zaniedbaną dziewczynkę, która była maltretowana przez matkę i cierpi na zaburzenia psychiczne. Mijają lata. Carter i Meghan Eastmanowie wychowują 7-letnią córkę i 5-letniego syna. Chcą zatrudnić opiekunkę, która zajmie się domem i dziećmi. Zjawia się u nich wykwalifikowana pomoc domowa, 25-letnia Abby, która zyskuje sympatię domowników. Tylko sąsiadka Eastmanów pozostaje nieufna wobec Abby. Pewnego dnia przyjaciel Cartera i jego wspólnik demaskuje opiekunkę podczas rodzinnego przyjęcia. Niebawem ciało mężczyzny zostaje wyłowione z jeziora.

wicza 23.15 Opiekunka (film USA) 0.50 Wieczór artystyczny - Jerzy Grzegorzewski.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.17 Info Poranek 7.23 Info Traffic 7.45 Aktualności 8.10 Gość poranka 8.21 Info Traffic 8.45 To brzmi... 9.22 Info Poranek 10.10 Biznes - otwarcie dnia 11.55 Serwis sportowy 12.15 Biznes 13.10 Raport z Polski 15.30 Serwis Info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.50 Kronika miejska - Dąbrowa Górnicza 17.00 Akademicka przedsiębiorczość 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 18.20 Historia zapisana w lesie 18.30 Ludzie i sprawy 19.00 To brzmi... 20.10 Mięła 20ta 21.45 Aktualności 23.17 Plus - minus 23.47 Rosyjskie Monopoli 0.47 Mięła 20ta.

POLSAT

5.15 Wstawaj! Gramy! 6.00 Nowy dzień z Polsat 7.15 Fortuna wiedzy 8.00 Pierwsza miłość (s.) 9.00 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Daleko od noszy 11.00 Malanowski i partnerzy (s.) 11.15 Gra w ciemno 11.30 Kolekcjonerzy 12.00 Rodzina zastępcza (s.) 13.05 Czarodziejki (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Świat według Bundy (s.) 15.50 Wydarzenia 16.30 Malanowski i partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.30 Malanowski i partnerzy (s.) 19.30 Samo życie 19.00 Graczykowie (s.) 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku 5 (s.) 21.00 Hotel 52 (s.) 22.00 Rodzina zastępcza 23.00 Przeznaczenie (s.)

TVC 1

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Dzwonnik z Notre Dame (film fr.-wł.) 10.55 Czeskie operety 11.40 Film TV 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Córki McLeoda (s.) 14.15 Potyczki Amy (s.) 15.10 Dookoła świata z Willim Fogiem (s. anim.) 15.35 Była sobie planeta (s. anim.) 16.00 Złote rączki 16.15 Kumpel Timmy (s.) 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.25 Stop 17.30 Walcz o swoje 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.40 Minuta w muzeum 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Detektyw Murdoch (s.) 20.50 Życia niezwykłe - Josef Zima (cykl dok.) 21.45 Talk-show M. Jilkovej 22.35 Na tropie (mag. krym.) 23.00 Taggart: Intuicja (film br.) 23.50 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 23.55 Seks w wielkim mieście (s.) 0.25 Córki McLeoda (s.) 1.10 Edward Munch (dok.) 2.00 Rajskie ogrody (cykl dok.) 2.15 Poszukiwania czasu utraconego.

TVC 2

6.00 Trojaczki (s. anim.) 6.25 Pszczółka Maja (s. anim.) 6.50 Wizyta w zoo 7.00 Pod pokrywką (mag. kul.) 7.25 Kapusta (j. ros.) 7.50 Diagnoza 8.10 Rowerzyści i piesi 8.30 Panorama 9.10 Dołącz do nas (pr. ekol.) 9.25 Nie poddawaj się (pr. ekol.) 9.45 Katastrofy lotnicze (cykl dok.) 10.40 Na pływali z J. Petránkem (talk-show) 11.00 Mieszkać - to sztuka (mag.) 11.35 AZ-kwiz 12.00 Dom - to sztuka (mag.) 12.25 Czarne owce (pr. publ.) 12.40 Odpryski czasu 13.00 Dziewięć rzeźmi 13.20 Bajka 14.35 Labirynt (pr. dla dzieci) 15.05 Wędrująca kamera (mag.) 15.35 Europa dziś (mag.) 16.05 Pryzmat (mag.) 16.25

Tysiąc lat czeskiego myślistwa (cykl dok.) 16.55 Prywatne muzea (cykl dok.) 17.05 Sardynia (cykl dok.) 17.25 Możliwości bohaterów (dok.) 18.25 Poker (mag.) 18.55 Wiadomości w czeskim języku migowym 19.05 Meduza (lista przeb.) 19.45 Po czesku 20.00 Historia odwagi i zdrady: Lipovec - Licoměřice 1943-1945 (dok.) 21.00 Historie.cs (mag.) 21.55 Ludzie za mgłą (film fr.) 23.25 Europejska instrukcja obsługi 23.45 Talk-show E. Kočičkovej 0.10 Komercjalizacja dzieciństwa (dok.) 1.05 Q (mag.) 1.30 Piękne straty 2.00 Kuchnia duszy.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Stefanie (s.) 9.35 Podróż przedślubna (film USA) 11.30 Tescoma ze smakiem (mag. kul.) 11.50 Komisarz Rex (s.) 12.50 Las Vegas: Casino (s.) 13.45 Gwiazdne wrota (s.) 14.40 Smallville (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.05 Wzór (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.20 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 22.15 Filmiki z Internetu 22.50 Statek miłości (film USA-niem.) 0.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.45 Obchód 2.10 Poradnik domowy.

PRIMA

6.25 Przygody Olivera Twista (s. anim.) 6.55 Siostry (s.) 7.20 Party z kucharzem 8.10 Frasier (s.) 8.55 M.A.S.H. (s.) 9.30 Prawo i porządek (s.) 10.30 To morderstwo, napisała (s.) 11.30 Sprawy z Bostonu (s.) 12.30 M.A.S.H. (s.) 13.05 Reba (s.) 13.35 Czarodziejki (s.) 14.30 JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) 15.35 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty B. Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! (konkurs kulinarny) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Pomoc domowa (s.) 20.00 Randka w ciemno 21.20 Tata i mama poszukiwani (reality show) 22.25 Chirurdzy (s.) 23.25 Bokser (film USA-irl.) 1.45 Zadzwoń do jasnowidza.

PIĄTEK 9 kwietnia**TVP 1**

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Kwadrans po ósmej 8.45 Koszmarny Karolek 9.00 Moliki książkowe 9.15 Dora poznaje świat 9.45 Dziewczyny z drużyny II 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Plebania (s.) 13.00 Klan (s.) 13.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.00 Misja specjalna 14.30 Moda na sukces (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 Moda na sukces (s.) 15.50 Bonanza (s.) 16.40 Z reflekssem 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.00 Plebania (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.20 Śpiewaj i walcz 19.30 Wiadomości 20.15 Śpiewaj i walcz 21.30 Ojciec panny młodej II (film USA) 23.25 Osadzony (film USA) 1.20 Niewygodny świadek.

TVP 2

6.00 Kopciuszek 6.30 Świat według Bindi (s.) 7.00 Harry i Hendersonowie (s.) 7.25 Król Maciuś Pierwszy 7.45 Licencja na wychowanie (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Aleja gwiazd 11.00 Gilotyna (teleturniej) 11.40 Tropem mustangów (film USA) 13.10 Licencja na wychowanie (s.) 13.55 Barwy szczęścia (s.) 14.30 Everwood (s.) 15.30 Kabaretowy Klub Dwójki 16.30 Zmiennicy 17.30 Program lokalny 18.00 Panorama 18.34 Gorący temat

OJCIEC PANNY MŁODEJ II
Komedia, 115 minut, USA 1995
TVP 1, piątek 9. 4., godz. 21.30
Reżyseria: Charles Shyer
Występują: Steve Martin, Diane Keaton, Martin Short, Kimberley Williams, George Newbern, Kieran Culkin, B.D. Wong.



George Banks często powtarza, że nienawidzi zmian. Tymczasem całe jego życie po raz kolejny zostaje wywrócone do góry nogami. Córka Annie i zięć Bryan powiadają rodziców, że będą mieli dziecko. Na wieść, że wkrótce zostanie dziadkiem, George wpada w panikę. Nie dopuszcza do siebie tej myśli, zachowuje się inaczej, zaczyna chodzić na siłownię, desperacko stara się zatrzymać uciekającą młodość. Staje się pełnym wigoru i siły mężczyzną, lecz pewnego dnia Nina oświadcza mężowi, że ona również jest w ciąży. George przeżywa kolejny szok.

18.55 Bulionerzy (s.) 19.30 Dzieciaki górą (teleturniej) 20.10 Na dobre i na złe (s.) 21.15 Kocham cię, Polsko! 22.50 Możemy zaczynać, panie McGill 0.35 Odjazdowe wakacje.

TV KATOWICE

6.10 Info poranek 6.18 Telekurier 6.36 Raport z Polski 6.53 Info traffic 7.40 Info poranek 7.45 Aktualności 8.45 Wokół nas 9.00 Serwis info 9.12 Gość poranka 9.50 Info poranek 10.10 Biznes otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.15 Biznes 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.50 Muzyczny mix 17.00 CRIS 17.30 Aktualności 18.20 Trudny rynek 18.50 Nasz reportaż 19.05 C.U.D. zdrowia 19.15 Przygody kota Filemona 19.25 TV Katowice zaprasza 20.10 Forum 21.06 Telekurier 23.17 Plusminus 23.47 I nie opuszczę cię aż do śmierci 0.21 Wielkanoc w tajdze 1.12 Forum.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Fortuna Wiedzy (teleturniej) 8.00 Tylko miłość (s.) 9.00 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Daleko od noszy 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Samo życie 12.00 Rodzina zastępcza (s.) 13.05 Czarodziejki (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Świat według Bundy (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Doktor Dolittle (film USA) 21.50 Błękitny Grom (film USA) 0.10 Fanatyk (film USA).

TVC 1

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Jałówka (film słow.) 10.10 U Hany Hegerovej 10.30 Szczęście domowe (mag.) 11.00 Kolory życia (mag.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Córki McLeoda (s.) 14.15 Potyczki Amy (s.) 15.00 Gdzie pieniądze pomagają 15.10 Franklin (s. anim.) 15.30 Tajemnica zamku Czarna Róża (s.) 15.55 Baranek Shaun (s. anim.) 16.00 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 16.25 Labirynt (pr. dla dzieci) 17.00 Za szkołą 17.30 Mieszkać - to sztuka (mag.) 17.55

Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Białe owce (pr. publ.) 18.40 Dziecięcy punkt widzenia 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.55 Losowanie Euromilionów 20.00 Poste restante (s.) 20.55 13 komnata Marty Jandovej 21.30 Talk-show J. Krausa 22.15 Californication (s.) 22.45 Losowanie Euromilionów 22.50 Nawiśniak (film USA) 0.35 Losowanie Szczęśliwej 10 0.40 Córki McLeoda (s.) 1.25 Wszystko-party 2.05 Musicblok 2.30 Monty Python: Prawie prawda (s.)

TVC 2

6.00 Trojaczki (s. anim.) 6.25 Pszczółka Maja (s. anim.) 6.45 Ja i moja rodzina (s. dok.) 7.00 Walcz o swoje 7.30 Tysiąc lat czeskiego myślistwa 7.55 Prywatne muzea (cykl dok.) 8.05 Sardynia (cykl dok.) 8.30 Panorama 9.10 Na tropie (mag. krym.) 9.35 Życia niezwykłe - Josef Zima (cykl dok.) 10.35 Granice w psychosomatyce (dok.) 11.05 Pogotowie kulinarne (mag.) 11.40 AZ-kwiz 12.05 Pod pokrywką (mag.) 12.30 Czarne owce (pr. publ.) 12.45 Ten nasz czeski charakter 13.15 Meduza (lista przeb.) 13.50 Złote rączki 14.10 Straszna historia (s.) 14.35 Sportowcy świata: Lillehammer 1994 (cykl dok.) 15.30 Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) 16.00 Eksperyment 16.30 Rodzina i ja 16.50 Francja a echa stron rodzinnych (s. dok.) 17.10 Odpryski czasu 17.25 72 imiona czeskiej historii (cykl dok.) 17.40 Czy mnie zechcecie? 17.55 Romowie w Europie (s. dok.) 18.25 Kosmopolis (mag.) 18.55 Wiadomości w czeskim języku migowym 19.05 Magazyn Ligi Mistrzów 19.30 Auto Moto Styl (mag.) 20.00 Cudowna planeta: Tajemnice słońca (cykl dok.) 21.00 Moja rodzina (s.) 21.30 Soul Deep (s. dok.) 22.25 Big Beat (s. dok.) 23.25 Monty Python: Prawie prawda (s.) 0.15 Europejczycy: John Neumeier 1.15 Talk-show E. Kočičkovej 1.40 Dom Sztuki (dok.) 2.00 Świat L. Bluma.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Stefanie (s.) 9.35 Tajemnicza kobieta: Śmiertelna melodia (film USA) 11.15 Tescoma ze smakiem (mag. kul.) 11.20 Lenssen i spółka (s.) 11.50 Komisarz Rex (s.) 12.50 Las Vegas: Casino (s.) 13.45 Gwiazdne wrota (s.) 14.40 Smallville (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.05 Wzór (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Kameňák 2 (film czes.) 21.55 Czarny świt (film USA) 23.50 Noc filmowych nadziei.

PRIMA

6.25 Przygody Olivera Twista (s. anim.) 6.55 Siostry (s.) 7.20 Party z kucharzem 8.10 Frasier (s.) 8.55 M.A.S.H. (s.) 9.30 Prawo i porządek (s.) 10.30 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Sprawy z Bostonu (s.) 12.30 M.A.S.H. (s.) 13.05 Reba (s.) 13.35 Czarodziejki (s.) 14.30 JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) 15.35 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty B. Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! (konkurs kulinarny) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Pomoc domowa (s.) 20.00 Julie Lescaut (s.) 22.10 Specjalista (film USA) 0.25 Morderstwo Chippendale'a (film USA) 2.10 Zadzwoń do jasnowidza.

WSPOMNIENIA



Nie umiera ten,
kto w pamięci żywych trwa...

Dnia 8 kwietnia obchodziliśmy 90. rocznicę urodzin nasz Kochany Mąż i Ojciec

śp. LEON KUDLAĆ

O chwilę wspomnień proszą żona, córka i wnuki z rodzinami.

RK-048

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Słodkie rodzinny, gorzkie migdały (9, godz. 12.30);

SCENA CZESKA – OŘEŁOWA: A je to v pytl (9, godz. 19.00).

CO W TERENIE

BOGUMIN – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza 12. 4. o godz. 15.00 na kolejne spotkanie do Domu PZKO.

PTTS „BŚ” – Zaprasza na wycieczkę na Ostry, Kałużny, Kamienity 13. 4. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.21 do Bystrzycy, odjazd autobusu do Koszarzysk o godz. 8.00. Inf.: 552 321 402, 731 249 240.

HAWIERZÓW – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie klubowe 8. 4. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuszka 2.

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

KONCERTY

Chór Mieszany „Canticum Novum” oraz Oddział Górali Śląskich Związków

ku Podhalan w Trójwsi zapraszają na koncert pasyjno-wielkanocny do kościoła ewangelickiego w Istebnej 10. 4. o godz. 15.00.

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Astro boy (8, 9, godz. 15.30); Żeny v pokušení (8, 9, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Deštová vila (8, 9, godz. 15.30, 17.45); Wyspa tajemnic (8, 9, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Capitalism: A love story (8, 9, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Księga ocalenia (8, 9, godz. 17.30); Wilkołak (8, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Automat (8, godz. 19.00); Czy słyszeliście o Morganach? (9, godz. 17.00); Wyspa tajemnic (9, godz. 19.00); **JABŁONKÓW:** Mach a Šebestová (8, godz. 17.00).

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie, rynek Masaryka: do 28. 4. wystawa ilustracji Ewy Boguckiej-Pudlis pt. „Moja bajka”.

KONGRES POLAKÓW, Cz. Cieszyn, ul. Komeńskiego 4: Polski Klub Sportowy „Polonia” Karwina (1919-1952). Wystawa czynna do 9. 4., w dni powszednie 8-15.

MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie, sala Mánesa: do 28. 4.

NEKROLOGI

Daremne żale – próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia.

Adam Asnyk

W smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, iż dnia 4 kwietnia 2010 zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 53 lat nasz Drogą Mąż, Ojciec, Zięc, Szwaiger, Wujek, Krewny i Kolega

śp. JANUSZ KULA

zamieszkały w Hawierzowie-Mieście przy ulicy Jana Švermy 6. Ostatnie pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 9. 4. 2010 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim w Hawierzowie-Błędowicach. W smutku pogrążona rodzina.

GL-248

Koleżance mgr Danucie Kuli i jej Rodzinie wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy PSP w Hawierzowie-Błędowicach.

GL-249

wystawa fotografii członków kółka fotograficznego. Czynna: po, śr, pt: 9-15, wt, czw: 9-19.

WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 11. 4. wystawa fotografii Jana Kovára „Doteky města a přírody”.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 2. 5. wystawa „Zamek w Ropicy”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie; rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Střípky z dějin Karviné”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** stała ekspozycja „Czarodziejski świat tram-

wajów”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 16. 5. wystawa pt. „Starší doba železná”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkova i okolice”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Dom Dzieci i Młodzieży, Masarykova třída 958:** wystawa stała „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

CO ZA OLŻĄ

GALERIA BIELSKA BWA, Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 11: do 3. 5. wystawa pt. „Fotografia dzikiej przyrody 2009”. Czynna: po-pt: 8-18, so i nie: 10-18.

Poszukujemy kandydata na stanowisko

referent sprzedaży i wycen

Wymagania:

- wykształcenie średnie
- zdolności komunikacyjne
- lojalność, samodzielność, pracowitość
- umiejętność pracy na PC, MS Office, Internet
- wykształcenie budowlane i znajomość języka polskiego mile widziane

Oferujemy:

- umowę o pracę na pełny etat
 - motywujące wynagrodzenie
 - benefity socjalne
 - miejsce pracy w Trzyńcu
- Zainteresowanych prosimy o przesłanie życiorysu ze zdjęciem do 10 dni od publikacji ogłoszenia na e-mail:

prace.trz@email.cz

Wybrani kandydaci będą zaproszeni do rozmowy osobistej.

GL-250

▲ do 3. 5. wystawa Michała Budyńskiego pt. „Barwy świata przyrody”. Czynna: po-pt: 8-18, so i nie: 10-18.

▲ do 3. 5. wystawa Tadeusza Króla pt. „Formy tracone”. Czynna: po-pt: 8-18, so i nie: 10-18.

ISTEBNA-JASNOWICE, przejście graniczne, Galeria Kukuczka: 10. 4. o godz. 17.00 wernisaż dokonania twórczych Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC. W programie: „Wołosi i Lasoniowie”.

CIESZYN, ul. Zamkowa, Galeria pod Aniołami: do 24. 5. wystawa Józefa Drona i Pawła Wałacha „Malarstwo i grafika”.

ŚLĄSKI ZAMEK SZTUKI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI w Cieszynie, ul. Zamkowa 3: do 11. 4. wystawa pt. „Znaki/sztuki”, czynna codziennie w godz. 10-17.

Polsko-czeski jazz w Pradze

Nietypowy i bardzo atrakcyjny koncert odbędzie się w poniedziałek 12 kwietnia w Pradze w ramach tegorocznego Festiwalu Wielkanocnego, który organizuje Orkiestra Filhar-

moniczna FOK. W kościele pw. św. Szymona i Judy na praskim Starym Mieście o godz. 19.30 będzie można wysłuchać koncertu jazzowego w wykonaniu zespołu w gwiazdor-

skim polsko-czeskim składzie. Zagra kwartet w składzie: David Dorůžka (gitara), Michał Tokaj (fortepian), Michał Barański (kontrabas) oraz Łukasz Zyta (perkusja). (kor)

Szansa dla młodych talentów

Halina Kowalczyk, zmarła przed ośmioma laty nauczycielka i dziennikarka, związana m.in. ze „Zwrotem” i „Naszą Gazetką”, od sześciu już lat jest patronką konkursu literackiego dla dzieci i młodzieży, który co roku ogłasza Polska Szkoła Podstawowa w Lutyni Dolnej.

Także w tym roku mogą w konkursie zmierzyć siły z piórem i rówieśnikami uczniowie zaołzia-

skich polskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Najmłodszy adept pióra (klasy 6.-7. podstawówek) powinni napisać pracę na temat „Mam marzenie”, dla ich starszych kolegów z klas 8.-9. przygotowano temat „Życie jest bajką”. Natomiast uczniowie szkół średnich powinni napisać wypracowanie o tym, „Co w mej duszy gra”.

Prace konkursowe należy podpi-

sać godłem, które zastąpi prawdziwe imię i nazwisko. Godło powinno się znaleźć także na dołączonej załączony kopercie, zawierającej dane osobowe autora (imię, nazwisko, klasa, szkoła).

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 17 maja 2010 roku. Uroczystość rozdania nagród w dolnolutyńskiej PSP zaplanowano na 26 maja. (kor)

Polscy i czescy malarze w GOTIC-u

Gorolskie Centrum Informacji Turystycznej GOTIC w Mostach koło Jablonkova organizuje kolejną wystawę twórców ludowych. Po rzeźbiarzach, którzy prezentowali się w Mostach w lutym i marcu, przedstawiają się w Drzewińcu „Na Fojstwiu” malarze. W dniach 8-28 kwietnia będzie można w siedzibie GOTIC-a obejrzeć obrazy polskich i czeskich

twórców: Jana Zyrka z Koniakowa, Jakuba Gazurka z Istebnej, Martina Byrtusa z Piosku oraz nieżyjącego już Vladislava Benčika z Nawisia.

Obrazy Żyrka i Byrtusa to przede wszystkim beskidzkie pejzaże, Gazurek stara się uchwycić na płótnie codzienne życie i tradycje beskidzkich górali. Natomiast na płótnach Benčika, którego znamy głównie z

pejzaży Jablonkova, będziemy mogli tym razem podziwiać beskidzkie schroniska turystyczne.

GOTIC organizuje wystawę wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Istebnej w ramach ponadgranicznego projektu „Propagacja góralskiej twórczości ludowej na polsko-czesko-słowackim pograniczu”.

(kor)

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku) w godz. otwarcia. Tel.: 596 312 477; e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

KALKULATOR WALUTOWY
Kursy walut w kantorach z dnia 7. 4. 2010

	Cieszyn ul. Zamkowa		Bielsko-Biała, ul. 11 listopada	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
CZK	0,150	0,151	0,147	0,154
EUR	3,810	3,850	3,780	3,880
USD	2,830	2,880	2,810	2,910
Czeski Cieszyn „Billa”				
	kupno	sprzedaż		
PZL	6,411	6,789		
EUR	24,599	25,861		
USD	18,390	19,334		(dc)

Sprostowanie

Do artykułu „Zaolziacy też ginęli na »nieludzkiej ziemi«, który pojawił się we wtorkowym numerze „Głosu Ludu”, wkradły się dwa błędy. Prezes Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” Józef Pilich nie mówił o tym, że „zarówno Sowietom, jak i Polacy mordowali Polaków tysiącami”, chodziło, oczywiście o Niemców! Błędnie podaliśmy też informację o terminie wernisażu wystawy o zbrodni katyńskiej w Teatrze Cieszyńskim – wernisaż odbędzie się nie 29, lecz 28 kwietnia. Pana Józefa Pilicha oraz Czytelników serdecznie przepraszam.

JACEK SIKORA

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Wojciech Trzcionka, trzcionka@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikora@glosludu.cz • Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz • Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zakaznicke centrum, Kounicova 2b, 659 51 Brno • Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: zakaznickecentrum@mediaservis.cz • Reklamacje – tel.: 800 800 890 • Kolportaż: SMD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegresso, s.r.o. • Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

PAVEL KOŽUŠNÍK, NAPASTNIK UNIHOKEISTÓW TORPEDO HAWIERZÓW:

Niech Znojmo **boi się dalej**

33-letni Pavel Kožušník poprowadzi dziś unihokeistów Torpedo Hawierzów do walki w jednym z najważniejszych meczów w historii klubu. Dwukrotni srebrni medaliści ekstrakligi unihokeja walczą w fazie play down o uratowanie skóry. W serii ze Znojmem panuje po weekendzie remis 2:2 i o spadkowiczu z ekstrakligi zadecyduje dzisiejszy piąty mecz w Hawierzowie, zaplanowany na godz. 18.00. Emocje sięgają zenitu, pomimo to ze słów Pavla Kožušníka emanuje spokój i wiara w zwycięstwo.

Czy to jeden z najważniejszych meczów w pana karierze?

W Hawierzowie nauczyłem się grać w unihokeja, a więc głupio by było pod koniec kariery spaść z Torpedo do I ligi. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby w czwartek pokonać Znojmo. Rywal jednak dysponuje bardzo równym zespołem i też nie zamierza pakować walizek i opuszczać ekstrakligi.

Weźmy pod uwagę najczarniejszy scenariusz, czyli spadek Torpedo z ekstrakligi. Co oznaczałoby to dla hawierzowskiego unihokeja?

Jeśli mam być szczerzy, aczkolwiek wiem, że nie wszystkim kibicom moje słowa mogą się spodobać, to twierdząc, że spadek wcale nie



Pavel Kožušník (z prawej) w drugim meczu play down ze Znojmem.

oznaczałoby dla Torpedo sportowej tragedii. Corocznie z klubu znikają najbardziej utalentowani zawodnicy, a w takiej sytuacji bardzo trudno snuć jakiegokolwiek plany. W pierwszej lidze byłoby pod tym względem trochę łatwiej, mniej stresu dla tych młodych chłopców. Podkreślam jednak, że chcemy uratować w Hawierzowie ekstrakli-

gę i nie składamy broni.

Co skłania młodych i uzdolnionych hawierzowskich zawodników do ucieczki? Wystarczy jeden dobry sezon i znikają tacy gracze, jak Miloš Tyl i Jan Natov?

Wytłumaczenie jest bardzo proste. Torpedo nie może konkurować z klubami z Pragi, ani też z Ostrawy,

bo młodym zawodnikom oferuje bardzo niewiele, ściślej mówiąc prawie nic. Oczywiście daje im szansę przebiccia się w seniorskim unihokeju, ale w porównaniu z możliwościami, jakimi dysponuje konkurencja, to za mało. Kluby z Pragi zapewniają chłopakom na przykład studia wyższe albo pomagają ze znalezieniem pracy.

W Hawierzowie w tej materii nie dzieje się nic, jesteśmy po prostu dla nich takim przystankiem na drodze do lepszej kariery.

Czy to ostatni sezon w pana karierze?

Nie jestem jeszcze zdecydowany. Już w tym sezonie jednak zafundowałem sobie większy luz, bo rodzina jest u mnie na pierwszym miejscu. Nie uczestniczę więc we wszystkich treningach drużyny, bo nie mam tyle czasu. Unihokej nadal sprawia mi jednak frajdę, nie muszę się specjalnie motywować do każdego następnego meczu.

Ma pan receptę na czwartkowego rywala?

W ostatnim, wygranym spotkaniu (8:2 – przyp. JB), zagraliśmy dobrze w defensywie. Równo bronili też bramkarz Kotula. Strzelanie bramek to oczywiście klucz do sukcesu, ale bez poukładanych tyłów nie można marzyć o sukcesie. Wydaje mi się, że Znojmo przestraszyło się zwycięstwa. Rywal prowadził z nami po pierwszej tercji 2:0 i był na najlepszej drodze do wygranej. Tymczasem od drugiej tercji gospodarze przestali się liczyć na parkiecie, a nam układały się prawie wszystkie akcje. Niech Znojmo boi się dalej.

Rozmawiał:
JANUSZ BITTMAR

Zmiany w MFK Karwina: Kalvodę zmienił Balcárek

W drugoligowym zespole MFK Karwina nastąpiły zmiany na stanowisku trenerskim. Dotychczasowego szkoleniowca Leoša Kalvodę zmienił 36-letni Jiří Balcárek. Nowy trener poprowadził też wczoraj pierwszy trening na Miejskim Stadionie w Raju.

Kalvoda stracił zaufanie po serii słabych występów w wiosennej rundzie rozgrywek. Pod jego wodzą drużyna nie wygrała w rewanżowej rundzie ani jednego meczu. – Każ-

dy trener musi się liczyć z tym, że w razie niepowodzenia opuści stację jako pierwszy – powiedział nam odwołany szkoleniowiec. – Życzę Karwinie wielu sukcesów, a nowemu trenerowi sportowego szczęścia. To właśnie Kalvoda zaproponował włodarzom karwińskiego klubu nazwisko Jiřego Balcárka, którego trenował jeszcze w czasach swojej obecności w Sigmie Olomuniec.

– Liczymy na to, że piłkarze znajdą nowy impuls do gry – powiedział



Jiří Balcárek

„Głowski Ludu” Petr Mašlej, dyrektor sportowy karwińskiego klubu. – Gracze powinni sobie uświadomić, że teraz wszystko zależy już tylko od nich. Jeżeli nadal będziemy tracili punkty, to w następnej kolejności powiemy do widzenia niektórym piłkarzom – dodał. Z Leošem Kalvodą klub pożegnał się w przyjacielskiej atmosferze. – Leoš Kalvoda będzie obecny na niedzielnym meczu z FC Vlašim i na pewno udzieli wskazówek nowemu trenerowi. Jego

dymisja związana jest wyłącznie ze słabymi wynikami drużyny w wiosennej rundzie, jako trenera oceniam go bardzo wysoko, to duży fachowiec – podkreślił Mašlej.

Jiří Balcárek w tym sezonie trenował trzecioligowy Zabrzeg. W przeszłości wywalczył awans z rezerwami Sigmy Olomuniec do drugiej ligi, co wiąże się bezpośrednio z Karwiną, bo od Sigmy „B” klub znad Olzy odkupił drugoligową licencję. (jb)

Echa piłkarskiego weekendu w I A klasie

BRUSZPERK SUCHA GÓRNA 1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: Krupník – Kodenko. Sucha Górna: Drobec – Osika, Nový, Hánl, Beránek (44. Bebenek) – Zima, Kotásek, Janovský, Przywara – Kodenko, Kociolek (87. Jeziorski).

Górnosuszenie wywalczyli cenny punkt na boisku nieobliczalnego Bruszperka. Goście dogrywali mecz w dziesiątkę, po dosyć pochopnym wykluczeniu Kodenki, tracąc w 85. minucie jedynobramkowe prowadzenie. Nierówna murawa była sprzymierzeńcem atletycznie grającego Bruszperka.

VLČOVICE DZIEĆMOROWICE 2:3

Do przerwy: 1:2. Bramki: Švrček, Hanzelka – Schimke 2, O. Matušík. Dziećmorowice: Eliáš – Li-

gocký, Kroužek, Hojdys, Pastucha – Martinček, Špička, Maleňák (75. Slanina), Karkoška – O. Matušík, Schimke (90. Hrčkulák).

Elektrycy mogą dziękować Robertowi Schimke, który w meczu z ostatnim zespołem tabeli strzelił dwie bramki, w dużym stopniu przyczyniając się do zwycięstwa swej drużyny. Lider szóstej ligi po raz kolejny zlekceważył rywala. Tydzień temu podopieczni trenera Petra Czyży w piknikowym tempie stracili dwa punkty z Lutynią Dolną, teraz o mało nie przegrali z kompletnym outsiderem rozgrywek.

LUTYNIA DOLNA STARA BIELA 3:1

Do przerwy: 2:0. Bramki: Tvrđý, Posel, Hawlášek – Staříčný. Lutynia Dolna: Boček – Směták, Žák, Hanusek, Tvrđý – Figura, Posel (85. Karkoška), Aksteiner (76. Bajner), Huňáč

(90. Klainer) – Hawlášek, Smetana.

Nowy, młody zespół Lutyni Dolnej robi wszystko, żeby jak najprędzej odbić się od strefy spadkowej. W dwóch wiosennych meczach ekipa Pavla Juřenčáka wywalczyła cztery punkty i to z drużynami z wysokiej półki. Do 46. minuty było po meczu. Do najlepszych piłkarzy w ekipie gospodarzy należeli: Hanusek, Posel i Hawlášek.

STONAWA - LIBHOŠŤ 5:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: Kisel 2, Minárik 2, Frait – Bednář 2. Stonawa: Janovský – Bystroň, Stračánek (70. Janáček), Šurin, Hančin – Petruňa, Kisel, Dluhoš, Vilém (50. Loder) – Minárik, Frait.

Gra na sztucznej trawie w Orłowej wychodzi piłkarzom Stonawy wyraźnie na zdrowie. Dwie piłki w siatce Janovskiego w pierwszej połowie były tylko wypadkiem przy

pracy. Od drugiej odsłony stonawianie wzięli się za odrabianie strat. Z letargu ocknęli się przede wszystkim pomocnicy, co z zadowoleniem skwitowała dwójka napastników – Minárik z Fraitem. Sukces święciły akcje z pierwszej piłki i szybki futbol z wymianą pozycji.

JANOWICE - ŠMIŁOWICE 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: Žižka, Pitřík. Šmiłowice: Lysek – Jiří Topiarz, D. Melár (85. M. Topiarz), Kocur, Szuscik – L. Kohut, Pokluda (70. Bolf), M. Kohut, Divina (86. Balvar) – Noga, Máj.

Piłkarze Šmiłowic zaprzepaścili szansę na dobry wynik w pierwszej połowie, kiedy to dwukrotnie w dogodnej okazji spudłował Noga. Šmiłowicki napastnik kontynuował swój „koncert złamanych serc” także po zmianie stron, trafiając w 56. minucie w słupek. Drużyna Janowic po zwy-

cięstwie awansowała na drugie miejsce w tabeli, tuż za Dziećmorowice.

BYSTRZYCA HERZMANICE 0:2

Do przerwy: 0:0. Bystrzyca: M. Mrozek – M. Bauman – Komár (46. Vávra), Škarka – L. Pyszko, P. Turoň, Marek Szuscik (80. Šrubař), Majer, J. Rusz – Lachowicz, Štvrtňa (56. Drong).

Podopieczni trenera Petra Bauma mieli w meczu z Herzmanicami niewiele do powiedzenia. Warta odnotowania jest tylko szansa Lachowicza z pierwszej połowy. Ostrawianie pierwszego gola zdobyli po dużym błędzie bystrzyckiej obrony, a na 0:2 poprawili z rzutu wolnego.

Lokaty: 1. Dziećmorowice 35, 2. Janowice 32, 3. Stara Biela 31, 4. Sucha Górna 29, 5. Bystrzyca 20, 6. Stonawa 18, 9. Šmiłowice 18, 11. Lutynia Dolna 17 pkt. (jb)